



Moja mama jest najpiękniejsza i najlepsza na świecie.
CAF — fot. Miedza

Uchwała KERM

**Plan na 1967 r.
Założenia na 1968 r.**

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił zasady, tryb oraz terminy prac dotyczących przygotowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terytorialnych planów gospodarczych i budżetów na 1967 r. oraz podstawowych założeń planu na 1968 r.

Równocześnie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wydał zarządzenie w sprawie instrukcji określającej metody oraz tryb opracowania resortowych i wojewódzkich planów — w ramach NPG — na lata 1967-68.

Z przyjętego harmonogramu prac wynika, że zjednoczenia powinny opracować swe projekty w zasadzie do 30 czerwca br. Ministerstwa natomiast oraz wojewódzkie rady narodowe powinny przedstawić projekty planów do 15-20 sierpnia.

Na podstawie wymienionych projektów Komisja Planowania przy Radzie Ministrów opracowuje projekt NPG na 1967 r. i podstawowe założenia planu na 1968 r. w terminie do dnia 15 października. Ministerstwo Finansów, opierając się na projekcie NPG, przedstawia projekt budżetu państwa 15 dni później. Oba te projekty zostaną przedłożone do zatwierdzenia Radzie Ministrów, a następnie zostaną przedstawione Sejmowi.

Ostatni okres przyniósł szereg zasadniczych decyzji, usprawniających nasz system planowania i za-

Odczyt o zarządzaniu przemysłem w ZSRR

W dniu 27 bm. (piątek) o godz. 13 w sali KW PZPR na III pr. odbędzie się odczyt na temat:

„PRZEBUDOWA SYSTEMU ZARZĄDZANIA PRZEMYSŁEM W ZSRR”

Prelekcję wygłosi prof. dr Aleksander Machnienko, kierownik Katedry Prawa Wszzechwzrostowego Instytutu Prawniczego w Moskwie.

Na powyższy odczyt Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zaprasza lektorów KW, wykładowców szkolenia partyjnego oraz zainteresowany aktywnie.

Zespół depeszowców „Głosu” nagrodzony

Z przyjemnością możemy poinformować naszych Czytelników, że zespół depeszowców „Głosu” (tzn. zespół który przygotowuje do druku codzienny serwis informacyjny) znalazł się wśród wyróżnionych doroczną nagrodą Klubu Dziennikarzy Depeszowców za rok 1965.

Sąd Konkursowy przyznał następujące nagrody: Pierwszą — zespołowi depeszowemu „Życia Warszawy”, dwie drugie — zespołom „Gazety Robotniczej” i „Sztandaru Młodych” oraz trzy trzecie — „Kurier Szczęciński”, „Głos Wielkopolski” i „Kuriera Polskiego”. (m)

5. VI. - Dzień Chemika

Zajmujemy 9 miejsce w świecie

W pierwszą niedzielę czerwca obchodźmy będziemy doroczny „Dzień Chemika”. Tym razem — jak poinformowano na spotkaniu kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Chemicznego z dziennikarzami — centralne uroczystości odbędą się w Krakowie. Wybór tego miasta nie jest bynajmniej przypadkowy, woj. krakowskie dostarcza przecież około 16 proc. ogólnokrajowej produkcji chemicznej i — jak dotychczas — zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce wśród wszystkich rejonów kraju.

Święto Chemika będzie jeszcze jedną okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku tej gałęzi przemysłu. A jest on nie mały. Przypomnijmy, że w ostatnim 5-leciu poziom produkcji przemysłu chemicznego prawie podwoił się. Polska chemia zajmuje obecnie 9 miejsce w świecie (po USA, ZSRR, W. Brytanii, NRF, Japonii, NRD, Francji i Włochach) oraz 7 miejsce w Europie.

Wyroby naszego przemysłu chemicznego znane są coraz lepiej za granicą. Udział produkcji eksportowej w całości produkcji polskiego przemysłu chemicznego wzrósł z 8,7 proc. w 1960 r. do 12,4 proc. w ub. r., przynosząc wpływ w wysokości ponad pół miliar da złotych dewizowych. Rozwój ten zawdzięczać należy w dużej mierze stalemu rozszerzeniu asortymentu produktów: w latach 1961-1965 uruchomiono w tym przemyśle produkcję około 900 nowych artykułów oraz przeszło 1.100 nowych odmian wyrobów dotychczas produkowanych. (PAP)

Szef reżimu sajsjońskiego chce blokadą zagłodzić Hue

Substancje chemiczne przeciw patriotom

Agresorzy amerykańscy rozszerzają wojnę chemiczną w Wietnamie Południowym — donosi Agencja VNA. — W ciągu trzech ostatnich miesięcy stosowali oni substancje trujące i gaz w wielu prowincjach południowowietnamskich.

I tak, 25 kwietnia w prowincji Ben Che samoloty amerykańskie rozpylały chemiczne substancje trujące nad szóstą wieś. Ofiarą tego padło kilkuset mieszkańców wsi.

14 maja w prowincji Bac Lieu agresorzy amerykańscy rozpryszli z samolotów substancje trujące na obszarze 60 km kw. Zatruciu uległo 150 spośród mieszkańców tego okręgu.

Ośrodkiem sił antyrządowych północnej prowincji Wietnamu Południowego jest obecnie była stolica cesarska Hue.

Wojska sajsjońskie nadal utrzymują blokadę miasta. Ky nie decyduje się na podjęcie podobnej akcji jak wobec Da Nang, ponieważ Hue dysponuje znacznie większymi niż Da Nang siłami podlegającymi kierownictwu komitetu rewolucyjnego.

Ky postanowił więc zagłodzić miasto przy pomocy blokady gospodarczej. Według informacji radia sajsjońskiego, zapasów żywności w Hue wystarczy tylko na tydzień.

Hue jest drugim po Sajgonie ośrodkiem studenckim Wietnamu Południowego.

W Hue odbyło się w środę nowe posiedzenie trzech generałów dowodzących siłami antyrządowymi z przywódcą buddystów Tri Quangiem w celu omówienia dalszej strategii walki z reżimem Ky.

Po tym spotkaniu gen. Dinh oświadczył na konferencji prasowej, iż postanowiono wzmacnić siły zmierzające do obalenia Ky. Dinh, który poprzednio był dowódcą pierwszego korpusu armii, powiedział na konferencji, że został oszukany przez Ky.

Mimo zakazu władz, mnisi i mniszki buddyjskie zorganizowały w środę w Sajgonie demonstrację protestacyjną, wzywając do strajku powszechnego — donosi Agencja UPI.

Jeden z przywódców młodzieży buddyjskiej Thien Thien Minh, mówiąc o zaka-

zie demonstracji oświadczył: „nie prosiliśmy rząd o zezwolenie na przeprowadzenie tej demonstracji, ponieważ go nie uznajemy, gdyż jest nielegalny”.

Żołnierze i policja użyli wobec demonstrantów granatów z gazem łzawiącym. (PAP)

Sukces warszawskich elektroników i biologów

Pierwszy tranzystorowy model komórki nerwowej

Naukowcy z Instytutu Automatyki PAN, pracujący pod kierunkiem dr. inż. R. Gawrońskiego, zbudowali pierwszy w Polsce sztuczny, tranzystorowy model komórek nerwowych.

Każda komórka (a zbudowano ich dotychczas 40) — to niewielki, niebieskawy sześcian, zawierający wewnątrz skomplikowany system przewodów, tranzystorów, kondensatorów oporników itp. elementów. Jest to bardzo uszczelniony w budowie i działaniu model żywej komórki — neuronu. 40 takich tranzystorowych neuronów, połączonych elektrycznie, tworzy sieć, przy pomocy której moż-

na analizować i modelować różnorodne procesy, zachodzące w mózgu pod wpływem bodźców zewnętrznych.

Badania nad prostymi strukturami neuronalnymi, prowadzone w Instytucie Automatyki, umożliwiły też zbudowanie modelu odruchu warunkowego (z pojedynczych tranzystorowych komórek nerwowych) — jako najprostszą formę przyswajania sobie wie- domości. Trwają również prace nad projektem b. ciekawego modelu procesu rozpoznawania prostych obrazów. Rezultaty tych badań są przydatne także przy budowie innego jeszcze urządzenia: „perceptoru” — rozpoznającego obrazy, który już „sybilizuje” w Warszawie.

Naukowcy z Instytutu Automatyki (pracownia bioniki) osiągnęli w stosunkowo krótkim czasie tak pomyślne wyniki, m. in. dzięki współpracy z Instytutem Biologii Doświadczalnej PAN, z Kliniką Neurologiczną AM, a także z Polskim Towarzystwem Neuro-

Wizyta radzieckiego naukowca

W Poznaniu gości prof. Aleksander Machnienko — kierownik Katedry Prawa Państwowego Wszzechwzrostowego Instytutu Prawniczego w Moskwie. Wczoraj naukowiec radziecki, który m. in. interesuje się problemami działalności rad narodowych, przeprowadzał na ten temat rozmowy w prezydiach WRN i RN Poznania. (y)

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A. czwartek, 26. V. 1966 Nr 123(6930)

**Popularyzacja prawa
podstawowym zadaniem ZPP**

Osiągnięcia wielkopolskich prawników

Kierunki działalności Zrzeszenia Prawników Polskich były tematem wczorajszego spotkania dziennikarzy z członkami Prezydium Zarządu Okręgu ZPP w Poznaniu.

W województwie poznańskim Zrzeszenie skupia ponad 1000 członków. Od 1963 roku liczba członków wzrosła o 12 procent.

Jedno z podstawowych zadań ZPP to popularyzacja prawa. W tym zakresie wielkopolscy prawnicy mają szereg osiągnięć, przy czym na szczególne wyróżnienie zasługują rozwijane akcje odczytowej w środowiskach wiejskich i w szkołach.

Poważny jest również dorobek Zrzeszenia w dziedzinie szkolenia zawodowego. Szkolenie członków ZPP odbywa się systematycznie — pod kierunkiem komisji problemowych istniejących przy poszczególnych kołach. Ponadto Zrzeszenie prowadzi w tym zakresie ożywioną działalność „na zewnątrz”. Przykładem przeszkolenie (wspólnie z WKZZ) 440 pracowników komórek kadrowych oraz płacy i pracy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Osobny, bogaty rozdział pracy ZPP to organizowanie dyskusji nad projektami aktów ustawodawczych i przedstawianie właściwym organom postulatów w zakresie zmian stanu prawnego.

Coraz szersza i bardziej owocna jest współpraca członków Zrzeszenia z różnymi organizacjami społecznymi.

Włączają się wielkopolscy prawnicy do codziennej pracy tych organizacji, włączają się także do każdej, ważniejszej akcji społeczno-politycznej. A więc i obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Właśnie dla uczczenia Tysiąclecia od-

W. Gomułka przyjął przedstawicieli PAN

25 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusza Groszkowskiego i sekretarza nauko wego PAN prof. dr Witolda Nowackiego i odbył z nimi rozmowę na temat aktualnych problemów rozwoju nauki polskiej.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC Witold Jaroński i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzej Werblan. (PAP)

Problemy rozwoju ZHP w środowisku wiejskim

W środę odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodniczył Marszałek Polski Marian Spychalski. Tematem obrad były problemy pracy i dalszego rozwoju ZHP i ruchu przyjaciół harcerstwa w środowisku wiejskim. (PAP)



Nam zabrakło 7 sekund

**Guyot i ZSRR
zwycięzcy XIX WP**

Popisowa jazda Magiera do Berlina

Zakończony wczoraj XIX Wyścig Pokoju Praga — Warszawa — Berlin zakończył się zwycięstwem drużyny Związku Radzieckiego. Drugie miejsce z czasem gorszym zaledwie o 6 sek. od zwycięzcy, uzyskał zespół Polski. Na trzecim miejscu uplasowała się NRD a na czwartym Francja. Indywidualnie wygrał Francuz Bernard Guyot. Wyprzedził on o 1.39 min. kolarza radzieckiego, Dochłajakowa, o 3,5 min. Niemca Peshela oraz o 3.47 min. Belgę Van Neste. Najlepszy z Polaków, Jan Kudra, zajął ostatecznie 7 miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 6.24 min.

Ostatni — XV etap tegoroczny Wyścigu Pokoju rozegrano na 44-kilometrowej trasie, prowadzącej

Polski, a w Berlinie, różnica ta zmalała zaledwie do 6 sekund!

Z naszych zawodników, obok rewelacyjnego MAGIERA, dobrze jeszcze pojechał Zieliński, który miał czas 59,42. Pozostali Polacy mieli następujące rezultaty: Polewiak — 1:01.24, Kegel — 1:02.41, Kudra — 1:03,45. Czasy tych zawodników, zwłaszcza dwóch ostatnich, nie są zbyt rewelacyj-

Dokończenie na str. 2



Bernard Guyot — zwycięzca tegoroczny W. P.



Jan Magiera — najszybszy kolarz XV etapu.
Fot. (2) — K. Przychodzki

Couve de Murville o swej wizycie w Polsce

W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a cotygodniowe posiedzenie Rady Ministrów. Przegład sytuacji międzynarodowej dokonany przez ministra Couve de Murville'a poświęcony był włącznie jego wizycie w Polsce.

Couve de Murville podkreślił duże wrażenie, jakie wywarła na nim żywotność narodu polskiego. Wskazał też na tendencję rozwojową stosunków francusko-polskich i stwierdził, że poważny rozwój stosunków handlowych jest możliwy i pożądany mimo pewnych trudności związanych z możliwościami importu i eksportu obu krajów. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 14 st. do 20 st. Wiatry początkowo słabe, później umiarkowane, przeważnie zachodnie.

Zabrakło 7 sekund

Dokończenie ze str. 1

ne. Bardzo słabo na wczorajszym etapie pojechali kolarze Związku Radzieckiego. Ich najlepszy zawodnik, Lebiediew, miał czas — 59,37. Pozostali osiągnęli rezultaty powyżej jednej godziny.

Niewątpliwie pewien wpływ na wyniki miał deszcz, który rozpadał się w drugiej części etapu. To właśnie było jedną z zasadniczych przyczyn, że grupa najlepszych kolarzy Węgry, którzy przecież startowali, jako ostatni, uzyskała dość słabe czasy, w porównaniu z rezultatem MAGIERA. Naturalnie, nie umniejsza to w niczym sukcesu naszego zawodnika. MAGIERA jechał tak szybko, że nawet, gdyby deszcz nie padał, to chyba nikt nie odebrałby mu zwycięstwa.

Tak więc XV Wyścig Pokoju — największa impreza kolarska dla amatorów — został zakończony. Amatorzy — została zakończony. Amatorzy — została zakończony. Amatorzy — została zakończony.

Oficjalne wyniki XV etapu oraz wyniki po zakończeniu XIX Wyścigu Pokoju podajemy na stronie 6.



POLSKA TRZECIA
W środę, w drugim dniu mistrzostw państw socjalistycznych w szermierce, rozegrano drużynowy turniej szablowy. Ostateczna kolejność turnieju: 1) ZSRR 10 pkt., 2) Węgry 8 pkt., 3) Polska 6 pkt., 4) NRD 2 pkt., 5) Bułgaria 2 pkt., 6) Rumunia 2 pkt.

GÓRNIK I LEGIA W FINALE PP

Półfinałowy mecz piłkarski o Puchar Polski, rozegrany w Bytomiu pomiędzy Szombierkami II i Górnikiem Zabrze, zakończył się nikłym zwycięstwem jedenastki Zabrze 2:1 (1:0).

Drugi półfinał odbył się w Szczecinie, gdzie w obecności ok. 15 tys. widzów miejscowa Pogoń przegrała z warszawską Legią 1:3 (1:2).

Tak więc w finale Pucharu Polski spotkają się Górnik (Zabrze) i warszawska Legia. (t)

Kandydatury prawicy na prezydenta i wiceprezydenta

Nastroje antysukarnowskie w Indonezji

Kongres „Frontów Akcji” na Jawie zachodniej, grupujący organizacje prawicowe podczas zebrania w Bandungu, wysunął swoich kandydatów na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta Indonezji — doniosła w środę oficjalna Indonezyjska Agencja Antara.

Kandydatami są: Mohamad Hatta (reakcyjny polityk, który w ub. latach był wiceprezydentem Indonezji) był ministrem obrony gen. Nasution i sultanem Djokjakarty Hamengku Buwono (obecny wicepremier).

Już sam tego rodzaju wniosek zdaje się być wymierzony w osobę Sukarno, który od wielu lat jak wiadomo, sprawuje funkcję prezydenta i ma ją przyznaną dożywotnio.

Dramatyczny przebieg ratowania człowieka

W szpitalu w Sydney (Australia) zmarł wczoraj 39-letni Kevin Abberton, człowiek o wyjątkowo rzadkim rodzaju krwi, któremu z pomocą pospieszyli ludzie z trzech kontynentów. Dramatyczne poszukiwanie krwi na całym świecie rozpoczęło się na początku bieżącego miesiąca, kiedy u pacjenta stwierdzono niebezpiecznie niski poziom zawartości hemoglobiny.

Na całym świecie znano tylko 12 dawców rzadkiego zgrupowania krwi: CDE. Pierwszej transfuzji dokonano 8 maja. Krwi dostarczyła jedna z kobiet nowozelandzki. Jednocześnie napłynęły dawki krwi z W. Brytanii i Kanady. Pacjent poddany był trudnej operacji powodującej duży upływ krwi. Mimo wysiłków lekarzy i ofiarności krwiodawców nie udało się go utrzymać przy życiu. (PAP)

Niebezpieczny proceder

Pokrótce już donosiliśmy o ujawnieniu w Poznaniu afery polegającej na kradzieży i wprowadzeniu do obrotu wątroby zakazanej bąblowcem i bakteriami chorobotwórczymi.

W tych dniach zakończono zostało w tej sprawie śledztwo i Prokuratura m. Poznania skierowała do Sądu Powiatowego akt oskarżenia przeciwko ósmu osobom. Znajdują się wśród nich Antoni Bukowski i Maćkowiak — kierownik Okręgowego Zakładu Transportu Gospodarki Zwierzęta Rzeźnymi. Śledztwo wykazało, że Bukowski i Maćkowiak w okresie od listopada 1964 roku do stycznia 1966 r. skradli i wprowadzili do obrotu co najmniej 885 kg wątroby oraz 140

W ciągu jednej doby 13 wypadków drogowych i 97 pożarów

W ciągu ostatniej doby zanotowano na terenie kraju 13 wypadków drogowych, z których 10 spowodowali nieletni. Zginęło 7 dzieci, a troje odniosło ciężkie obrażenia. Główną przyczyną wypadków jest brak opieki nad dziećmi.

M. in. w Oleśnie (woj. opolskie) ciężarówka potrąciła 3-letniego Jana Jagodę. Dziecko zmarło w drodze do szpitala. W Kudowie-Zdroju pod motocykl „Junak” wpadł Andrzej Dutkiewicz. Chłopiec zmarł w drodze do szpitala. W Zgorzeliu 4-letni Zdzisław Dmuchowski dostał się pod samochód osobowy i poniósł śmierć na miejscu. Wszystkie trzy wypadki miały identyczny przebieg; dziecko niespodziewanie wbiegło na jezdnię, a kierowca nie zdążył zahamować. We wszystkich trzech wypadkach nie było na miejscu opiekunów dzieci.

W ciągu ostatniej doby zanotowano na terenie kraju 97 pożarów, w tym 6 dużych i 10 pożarów lasów. Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, głównymi przyczynami powstawania pożarów są iskry z przewodów kominiowych i traktorów oraz nieostrożne obchodzenie się z ogniem. (PAP)

Kolumna ciągników z Poznania do Moskwy

Z Poznania wyruszyła do Moskwy kolumna 6 ciągników, ze specjalnymi przyczepami, na których umieszczone są ogromne odlewy o ciężarze 36 ton każdy. Elementy te przybyły do Poznania z Paryża kołami, a w stolicy Wielkopolski przeładowano je na samochody. Oddziały Towarowego PKS. Dotrą one do celu: fabryki wyrobów z tworzyw sztucznych w Sierpuchowie pod Moskwą za tydzień. gdyż szybkie kolumny nie może przekraczać 20 km/godz. (PAP)

Globke ma zeznawać jako świadek

Jak donosi z Frankfurtu nad Menem agencja ADN, inicjator i komentator nazistowskich ustaw rasistowskich Globke zeznawać ma jako świadek w tzw. drugim procesie oświęcimskim, toczącym się we Frankfurcie nad Menem.

Jeden z obrońców powołał jego i innych, jako świadków mających potwierdzić, że odmowa wykonania rozkazu egzekucji, groziła osobie odmawiającej poważnymi konsekwencjami, łącznie z utratą życia. (PAP)

Wschodem i Zachodem ale przy tej okazji, zgodnie z dotychczasową polityką Bonn, wysuwa sprawę zjednoczenia Niemiec.

Komunikat określa atmosferę rozmów jako „atmosferę wzajemnego zaufania i przyjacielskiej współpracy”. Atmosfera ta ma być wyrazem bardzo zadawalającego stanu stosunków angielsko-zachodniemieckich. (PAP)

Zgodność poglądów czy próba klajstrowania

Po wizycie Erharda w Londynie

Londyński korespondent PAP red. Bańkowski donosi: „Komunikat ogłoszony po zakończeniu wizyty Erharda w Londynie potwierdza słuszność wstępnych ocen obserwatorów londyńskich na temat rozmów kanclerza NRF z Wilsonem.

Komunikat nie zawiera konkretnych postanowień, ale wskazuje w jaki sposób Niemcy zachodnie starają się wykorzystać sytuację powstałą po rozluźnieniu przez Francję więzów z NATO. Na tym tle, stwierdzenie komunikatu o „wadze jaką przykładą się do kontynuowania studiów nad organizacją nuklearną” nie może uspokoić opinii światowej, mimo, że W. Brytania poprzez swoich ministrów przy różnych okazjach twierdziła zawsze, że nie zgodzi się na „niemiecki palec na spuście nuklearnym”.

Komentatorzy brytyjscy wysuwają na czoło postanowienie podjętych w Londynie sprawie powołania dwustronnego komitetu, który ma zbadać problem kosztów pobytu wojsk brytyjskich na terytorium NRF. Już sama data przewidziana na sprawozdanie tego komitetu wskazuje, że cała sprawa — odłożona została — co najmniej do września. Nie ma żadnego śladu mówiącego o go tożsowości NRF do zwiększenia zakupów w W. Brytanii, co by zapewniło jej większy dopływ marek niemieckich, potrzebnych dla pokrycia kosztów wspomnianych wojsk. Przeciwnie — jak wynika z komunikatu, Erhard upierał się przy dotychczasowym udziale NRF w pokrywaniu kosztów.

Mimo takiego stanowiska strony zachodniemieckiej i mimo oświadczenia Wilsona, że W. Brytania będzie nadal utrzymywała armię Renu w NRF pod warunkiem pokrycia kosztów przez Bonn.

Strona brytyjska wykazała we wszystkich innych sprawach poparcie dla rozwiązań odpowiadających Niemcom zachodnim. M. in. Brytyjczycy popierają osławioną notę NRF z 25 marca br. w sprawie „rozbrojenia i bezpieczeństwa Europy”, krytykowaną w wielu stolicach.

Zgodność poglądów dotyczy też zagadnień reorganizacji i usprawnienia NATO oraz stosunku do Francji. W. Brytania potwierdziła oświeczoną przystąpienia do Wspólnego Rynku a NRF wyraziła poparcie dla uświadów brytyjskich.

Komunikat wyraża wolę polepszenia stosunków między

Wywiad sekretarza stanu NRD

Przeszkody ze strony Bonn

Sekretarz stanu NRD do spraw ogólnoniemieckich Joachim Herrmann w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej wypowiedział się m. in. na temat, jak rząd NRD wyobraża sobie konfederację obu państw niemieckich.

Stwierdził on, iż z planów i propozycji rządu NRD w sprawie utworzenia konfederacji państw niemieckich można się zorientować, iż Niemiecka Republika Demokratyczna dąży do zjednoczenia obu państw niemieckich.

Jest jednak realny fakt istnienia dwóch państw — powie dział on — i chodzi o to by to sunek między nimi nie był wrogi lub nawet brzemienne, w niebezpieczeństwo wojny, lecz by nastąpiło zbliżenie i porozumienie. Zbliżenie i porozumienie stanowi przesłankę utworzenia konfederacji tych dwu istniejących państw.

NRD gotowa jest na to, wszelkie przeszkody stawia natomiast Bonn. Są nimi: rozszczenie do wyłącznego reprezentowania narodu niemieckiego, żądanie granic z 1937 roku i zbrojenia atomowe.

Kolejne spotkanie ambasadorów ChRL i USA

W środę w Pałacyku Myślewickim w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów w Polsce ChRL Wang Kuo-chuana i USA Johna A. Gronouskiego. Spotkanie trwało ok. 3 godziny.

Po jego zakończeniu ambasador Gronouski powiedział dziennikarzom, że te spotkania zapewniają niezbędną konstantę z Chinami i że nadal w czasie spotkań będzie on dążyć „do zbadań dróg wiodących do zmniejszenia napięcia na Dalekim Wschodzie”.

Amb. Wang Kuo-chuan oświadczył dziennikarzom, że stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej jest całkowicie jasne i że obecne napięcie w Vietnamie i na Dalekim Wschodzie nie może ulec osłabieniu, jeżeli rząd USA nie zmieni swojej polityki.

Termin następnego spotkania wyznaczono na 7 września br. (PAP)

Koło Szklarskiej Poręby Znalezione składy materiałów wybuchowych

W pobliżu Szklarskiej Poręby wykryto poniemiecki magazyn materiałów wybuchowych — min, bomb i pocisków artyleryjskich. Na ślad magazynu natrafiono w tych dniach — obok uczęszczanego szlaku turystycznego spacerowiczowie spostrzegli wystające z osuwającej się ściółki leśnej niewypały.

Zaalarmowane natychmiast jednostki saperów przystąpiły do akcji. Do środy usunęli prawie 3,5 tys. różnego rodzaju materiałów wybuchowych.

Jak się przewiduje w magazynie znajdować się może jeszcze ponad 16 tys. min, bomb, i pocisków artyleryjskich. Podjęto niezbędne środki ostrożności, patroli saperów przez szukującej pobliskie tereny, wszystkie szlaki turystyczne w rejonie Szklarskiej Poręby zamknięto okresowo dla wycieczek.

Usuwanie niewypałów trwa ma jeszcze kilka dni.

W Szczecinie...

Groźny niewypał bomby

Wielu mieszkańców dzielnicy Szczecin — Dąbie obserwowało w środę akcję likwidacji przez saperów groźnego niewypału bomby lotniczej, wążającej ok. 1000 kg. Na bombę natrafiono przypadkiem w czasie prac ziemnych, związanych z budową nowych bloków mieszkalnych w tej dzielnicy Szczecina.

Przez kilka godzin, w promieniu ok. 1000 m od niewypału, wstrzymano był ruch uliczny, a mieszkańcy najbliższych domów musieli je ze względów bezpieczeństwa opuścić. Saperzy unieszkodliwili groźny niewypał, a następnie wynieśli go za miasto i zniszczyli. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

Nowosybirską szkoła uczonych

Kiedy się zaczyna przygotowywanie uczonego? W zasadzie po studiach wyższych, gdy już zrobi doktorat i spodoba się swemu promotorowi, ten przygarnia swego podopiecznego do katedry na asystenta. I tak się zaczyna. Dorosły już, dwudziestoparoletni człowiek, zaczyna naukową karierę. Otóż z taką metodą pragnie się zerwać. Kilka lat temu wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR i twórca miasta nauki pod Nowosybirskiem — Lawrentiew (wywiad z nim patrz „Głos” nr 113), zdecydował, że uczonych będzie się przygotowywać już na ławie szkoły średniej. W każdym razie w dziedzinach, które bezpośrednio obchodzą słynnego akademika — w matematyce i fizyce. Wkrótce słowo stało się ciałem. I o to przemierzam brzoźowe laski, w których o jakimś czasie wylaniają się gmachy naukowych instytutów, domy mieszkalne, wille profesorów — czyli przemierzam Akademgorodok, miasto nauki. Jeden z tych nowoczesnych gmachów, to Specjalizacyjna szkoła-internat przy Nowosybirskim Państwowym Uniwersytecie.

To jest właśnie ta szkoła. Zaczęła od fizyki i matematyki. Teraz ma już także spe-

cializację w chemii, a przygotowuje się do wprowadzenia i biologii. Szkoła istnieje 3 lata, a dwukrotnie wydała już absolwentów. Jakim sposobem? A takim, że rekrutuje się uczniów do klas ósmych, dziewiątych i dziesiątych od razu. Najwięcej, bo 9 oddziałów ma klasa X, potem klasa IX (5), najmniej klasa VIII.

Ta rekrutacja, to zresztą sprawa bardzo skomplikowana. Trzeba przejść przez trzy tury wielkiej olimpiady, by się tu dostać; i tura jest zaoczna, rozwiązuje

działo w letniej szkole, gdzie przez 20 dni sierpnia młodzież spotyka się z największymi światami matematyki, fizyki i chemii, odbywa z nimi zajęcia (wykłady, ćwiczenia, dyskusje). Potem następuje III tura Olimpiady, której zwycięzcy pozostają w szkole-internacie, w odpowiedniej dla siebie klasie.

Około 300 przyjmuje się każdego roku, a w szkole przebywa stale ok. 600 uczniów. Nauka odbywa się nieco inaczej, niż w normalnym liceum. Wykłady w naukach

Od naszego specjalnego wysłannika

się zadania, ogłoszone w gazetach komсомольских w całym państwie. Zadania opracowuje komitet organizacyjny Olimpiady, na którego czele stoi członek korespondent AN, A. A. Lapunow. Komitet rozsyła zadania także wszystkim szkołom Dalekiego Wschodu, Syberii i Azji Środkiej oraz wszystkich obwodów, krajów i republik. Zadania są trudne, ale zawsze przychodzi parę tysięcy rozwiązań. Autorów najlepszych rozwiązań zaprasza się do centrów republikańskich, albo obwodowych na II turę. Tam już uczestnicy osobicie zdają egzamin przed komisjami, w których pracują także przedstawiciele komitetu organizacyjnego nowosybirskiej specjalizacyjnej szkoły.

Dopiero zwycięzców II tury wprawda się na specjalną listę i zaprasza do Akademgorodka, do u-

ściśle (fizyka, matematyka, chemia, wiedza o ziemi, biologia) prowadzą uczeni z uniwersytetu, bądź z jednego z licznych instytutów naukowo-badawczych (jest ich w Akademgorodku kilkadziesiąt). — Program nauki jest też inny, opracowuje go rada naukowa Szkoły, której przewodniczy członek — korespondent AN D. W. Szyrkow. Egzaminy zda je się dwa razy do roku, jak na uniwersytecie. System nauki seminarny. Wszystkie specjalizacyjne przedmioty (jak wyżej) wykłada się i odbywa potem ćwiczenia — w grupach. Każda klasa dzieli się na dwie takie grupy. Chodzi o to, by pracować w możliwie małych zespołach. Grupy te się nie zmieniają, nie mają laboratoryjne do instytutów (szkoła ma słabe wyposażenie własne, ale swobodnie korzysta z wyposażenia sąsiadujących z nią instytutów). Natomiast wszystkie pozostałe przedmioty (np. historia, literatura, geografia itd.), wykłada się tradycyjnie, w systemie klasowym.

Uczniowie i uczennice są tak pocielowiec wyspecjalizowani, że dają sobie znakomite radę z trudnym programem. Niektórzy jeszcze go przekakują. Przeszedł np. taki chłopczek z VI klasy i zdał egzamin od razu do klasy IX. „Poszedł na uniwersytet w wiek 15 lat. Wiktor Diebielow się nazywa, będzie uczonym w dwudziestym roku życia. Wiktor Iwrij przeszedł z klasy VIII i zdał do IX, ale po paru miesiącach przesunięto go do X, bo tam nie miał co robić. Mając 16 lat, jest już na I roku Uniwersytetu.

Wszystkim im łatwiej na uniwersytecie, po takim przygotowaniu. Toteż jest reguła, że absolwenci szkoły, będąc na I roku, zdają już egzaminy z II i III roku. Co robią potem? Kończą uniwersytet w planowym terminie, ale już ze stopniem kandydata nauk (odpowiednik naszego doktora). Bywa też, że pracę nauko-

wą rozpoczynają uczniowie jeszcze podczas pobytu w Szkole i wyniki drukują w czasopiśmie naukowych.

Wróćmy do spraw Szkoły, o której opowiada nam jej dyktor 28-letni (!), Eugeniusz Biczekow, kandydat nauk fizyko-matematycznych, uczeń Ławrentiewa, pracujący zresztą do dziś w jego Instytucie Hydrodynamiki. Dyrektoruje Szkoła na zasadzie pracy społecznej. Takich, jak on, jest tu więcej. Szkoła ma tylko 30 etatowych wykładowców, natomiast ponad 100 nieetatowych, spośród nich zaś sporo pracujących społecznie, bez wynagrodzenia, które otrzymują w swoich macierzystych instytutach za prowadzone tam badania naukowe.

Więc zajęcia w Szkole odbywają się 5 dni w tygodniu. Z pozostałych jeden dzień jest przeznaczony na przemysłownię, powtórkę, drugi jest po prostu pełnym odpoczynkiem. Mając pełne utrzymanie na miejscu (problem stypendiów w tej sytuacji nie istnieje), może młodzież w czasie wolnym od zajęć, uczestniczyć w wieczorach artystycznych, dyskusjach na różne tematy, zajmować się pracą kulturalną. Okazji tu mnóstwo, przecież to w tej chwili chyba jedyne na świecie takie centrum naukowe.

Jak powiedzieliśmy, uczestników letniej szkoły, których jest około 800, zapisuje się na specjalne listy. Mniej więcej 300 rocznie dostaje się do Szkoły. Idzie o to, by nie stracić pozostałych 500, bo to przecież też utalentowani ludzie. Rozpoczyna się więc dodatkowy, zaoczny kurs Szkoły. Na razie prowadzi się go dla 200 uczniów. Zajmują się tym komsomolcy z uniwersytetu, byli wychowankowie Szkoły. Robią to społecznie. Ale wkrótce zaoczny kurs ma być znacznie rozszerzony i wreszcie w zasadzie uczestnicy letniej szkoły, czyli III tury Olimpiady, winni być uczniami Szkoły i przyszłymi uczonymi.

Mamy więc nową koncepcję wychowywania uczonych. Już od ławy szkolnej w pierwszych klasach liceum. Nowosybirski eksperyment, choć tak młody, przekoła już wielu ludzi na świecie. Amerykanie też idą tą drogą, i mają znaczne osiągnięcia. W Związku Radzieckim, za przykładem Nowosybirską, powstały podobne szkoły w Leningradzie, Moskwie, Kijowie. A ciągle przyjeżdżają nauczyciele z wielu innych republik i obwodów, aby podpatrywać, uczyć się i też organizować podobne.

Czy więc doczekamy się masowego „wytegu” dwudziestoletnich uczonych? Czas pokaże, ale wiele wskazuje na to, że właśnie tak będzie. — Przynajmniej w niektórych dziedzinach nauki.

Mieczysław Skąpski

Czekając na ...ankietę

Dzień pracy matki — na pół etatu

W sprawie, która u nas nie może ruszyć z miejsca, publikujemy wyniki ankiety przeprowadzonej we Francji. W ogólnokrajowej ankiecie wzięło udział przeszło tysiąc kobiet. Pytania były tak sformułowane, że odpowiedź dały szczegółowo i jasny obraz stosunku kobiet różnego wieku, kondycji rodzinnej i środowiska do

pracy na pół etatu.

Oto wyłoniony z formularzy ankietowych portret osoby, której skrócony czas zatrudnienia najbardziej odpowiada. Jest to kobieta lat 20—35, zamężna, mająca więcej niż jedno dziecko, posiadająca kwalifikacje zawodowe, która już pracowała poza domem.

Nie dysponujemy podobnymi danymi w naszym kraju. Sądźmy jednak, że statystyczny obraz Polki, której praca na pół etatu pomoże pogodzić zajęcia zawodowe z domowymi, będzie podobny. Można bowiem i bez ankiety stwierdzić, że osoby bezdzienne albo z jednym dzieckiem, ewentualnie takie, których potomstwo już chodzi do szkoły, nie mają powodu do ograniczania zawodowej aktywności, która dziś dla wielu kobiet jest nie tylko środkiem do podniesienia standardu życia rodziny, lecz realizacją własnych aspiracji rozwojowych. Natomiast — co warto podkreślić — praca na pół etatu z reguły nie opłaca się osobom niekwalifikowanym, ponieważ zapłata, jaka im przypadnie, będzie zbyt niska w stosunku do nakładów (m. in. przy pracy krótszej zużywamy taką samą ilość czasu na komunikację).

Jakie najczęściej przyczyny

wymieniały Francuzki, chcąc pracować na pół etatu? W kolejni: pozostaje więcej czasu dla domu i dzieci (przeszło połowa odpowiedzi), można poświęcić więcej czasu życiu towarzyskiemu, rozrywkom i aspiracjom kulturalnym (książki, muzyce, teatrowi, muzeum), można się w wolnym czasie jeszcze czegoś nauczyć, zdobyć dodatkowe kwalifikacje, które w przyszłości pozwolą objąć bardziej odpowiedzialne stanowisko. Przeszło połowa uczestniczek ankiety pracuje obecnie na pełnym etacie. Pozostałe przerwały zatrudnienie, nie mogąc go pogodzić z obowiązkami domowymi. Lecz, gdyby im się

udało dostać pracę na pół etatu, natychmiast by ją podjęły.

Ankieta nie była przeprowadzona po to, by zaspokoić ciekawość socjologów, lecz miała cel praktyczny. W oparciu o nią

przystąpiły do działania

francuskie organizacje kobiece. Okazało się, że warunek wstępny dla upowszechnienia pracy na pół etatu, to zmiany w statucie ubezpieczeń społecznych i w układach zbiorowych pracy i płacy. Powiedzialo sobie bez ogródek, że zatrudnienie na pół etatu może być tylko przejściowe, wówczas, gdy rodzinna sytuacja kobiety wymaga ograniczenia jej aktywności zawodowej. W tym czasie kobieta nie może oczekiwać awansu, wzrostu zarobków, zwiększenia zakresu odpowiedzialności. Praca na pół etatu nie jest bowiem przywilejem. Z gospodarczego punktu widzenia jest to raczej zło konieczne, które społeczeństwo akceptuje, by dać możliwość kobiecie pielęgnowania i wychowywania młodego pokolenia. Jednak koszt i trud społeczny winny w

przygotowanie kobiety do roli zawodowej

nie może być zmarnowany przez przyznanie jej nieograniczonego prawa do rezygnacji z kariery profesjonalnej.

Pracą w skróconym czasie interesuje się także pewna liczba mężczyzn. Są to przeważnie studenci, którzy muszą kontynuować naukę na własny koszt i mężczyźni zbliżający się do wieku emerytalnego, którym stan zdrowia każe ograniczyć wysiłek zawodowy.

Francuski ośrodek badawczy problemów zatrudnienia kobiet (który przejął dalsze kroki w sprawie pracy na pół etatu) sądzi, że okres przygotowania formalno-prawnych „pół-etatowości” może być długi, jeśli się chce uniknąć poważnych kłopotów w przyszłości. Nie oczekujemy więc, że setki tysięcy Francuzek z dziś na jutro zaczyną wracać w południe do domu... Mimo to pochwalmy ich społeczne organizacje za to, że z powagą i odpowiedzialnością podjęły tę ważną sprawę, która u nas, niestety, nie może wyjść poza dorywcze publikacje w prasie i radio.

I. F.

Jerzy Perlek **POLOWANIE NA >BISMARCKA<**

Nastrój na pancerniku był pod wieczór 26 maja wyraźnie minorowy. Jeszcze poprzedniego dnia próbowano tam robić dobrą minę do złej gry i korzystając z okazji urodzin Luetjensa toastami szampa za pomyślność admirała i całej operacji (podobnej treści telegramy nadeszły od Readera i Hitlera) usiłowano przyslonić zagrażające „Bismarckowi” niebezpieczeństwo. Jeszcze o godz. 19.03 dnia 26 maja Luetjens meldował o wyczerpującym się paliwie, dopytując kiedy może oczekiwać zbiornikowca. Kiedy jednak pancernik nie mógł pozbýć się asysty nieprzyjacielskich okrętów i samolotów, i gdy te skutecznie zaatakowały „Bismarck”, Luetjens stracił całkowicie nadzieję dotarcia do Brestu i w nerwowym pospiechu nadał około godz. 21 cztery telegramy w przeciągu zaledwie 20 minut, donosząc o trafieniach i o tym, że okręt traci zdolność manewrowania.

A tymczasem na pole bitwy spieszły niszczyciele z 4 flotylli. Flotylla ta wraz z krążownikami „Exeter” i „Cairo”, uprzednio eskortowała idący na Bliski Wschód konwój „WS-SB” (osiem dużych transportowców z wojskiem). W dniu 26 maja rano flotylla Viana otrzymała rozkaz opuszczenia konwoju i została skierowana na północny wschód celem dotarcia do biorących udział w pościgu za „Bismarckiem” pancerników brytyjskich w charakterze ich eskorty: „Cossak”, „Sikh” i „Zulu” miały dołączyć do „King Georges’a”, a „Maori” i „Piorun” do „Rodneya”. Admiralicja brytyjska zdawała bowiem sobie sprawę z tego, że w rejonie, w którym odbywały się poszukiwania „Bismarcka” mogą przebywać U-Booty, skierowane dla współdziałania z korsarzem. Tymczasem jednak komandor Vian odebrał sygnał „Cataliny”, która odnalazła „Bismarck”, i wtedy na własną rękę anulował poprzedni rozkaz, wezwał „Maori” i „Pioruna”, aby dołączyły do reszty okrętów i wyznaczyły nowy kurs oraz szły czolowo rzucił swą flotyllę do pościgu. Okrety szły w odstępach 2 i pół mili jeden od drugiego: w pośrodku „Cossack”, w prawo od niego „Sikh” i „Zulu”, w lewo — „Maori” i „Piorun”.

ORP „Piorun” został ofiarowany Polskiej Marynarce Wojennej za zamian za stracony pod Narwikiem kontrtorpedowiec „Grom”, co zostało też uwidocznione w nadanej mu nazwie (w języku angielskim jest to tym bardziej widoczne, że zarówno „Piorun”, jak i „Grom”, tłumaczy się „thunderbolt”). Obsadzony został on przede wszystkim uratowaną częścią załogi „Groma”.

„Piorun” zdobył sobie dobre imię już przed akcją przeciw „Bismarckowi”. Pod polską banderą od listopada, a w składzie sił Western Approaches od grudnia 1940 roku, okręt ten w okresie od końca stycznia 1941 roku do operacji przeciw „Bismarckowi” uczestniczył w wielu wyprawach, jako należący do eskorty konwojów wychodzących lub powracających do Anglii. Dwukrotnie też załoga „Pioruna” odznaczyła się w szczególny sposób przy ratowaniu okrętów brytyjskich.

Powróćmy jednak do pościgu za „Bismarckiem”, który odbywał się w dramatycznych okolicznościach i warunkach. Z jednej strony — potencjał „Bismarcka” zdawał się być prawie nienaruszony i pancernik rozwijał jeszcze dużą szybkość, dzięki czemu wzrastały jego szanse wymknienia się z sieci, jaką miały na niego zarzucić brytyjskie okręty. Z drugiej — wskutek fatalnej dla mniejszych okrętów pogody i bardzo burzliwego morza — okręty Viana, zapadając głęboko dziobami pod fale i nabierając niebezpiecznych przechyłów, nie były w stanie rozwinąć odpowiedniej szybkości. Opowiada o tym uczestnik tego pościgu, jeden z oficerów „Pioruna”:

Gdy osiągnęliśmy nakazaną szybkość, 26 węzłów, okazało się, że wszystkie pięć kontrtorpedowców straciły wszelką zdolność manewrowania, co zresztą przewidywał wydany nam przez admiralację „opis właściwości manewrowych okrętów”.

(7)

Ciąg dalszy nastąpi

Usługi dla nas

Przebiegiem poznania nie wie nawet, że jest swego rodzaju królem wśród usługowej biedoty: wydaje obecnie na usługi dwa razy więcej ze swego rocznego budżetu, niż przeciętnie mieszkańiec w kraju... Bogactwo nasze nie polega wszakże na uprzywilejowaniu przez Ministra Finansów — płacie mamy bliskie średnich. Uprzywilejowałem nas natomiast nie spotykamy gdzie indziej rozwój zaplecza usługowego. W rezultacie przygotowania szerokiego frontu wykonawców na różnego rodzaju świadczenia, mamy możliwość wydawać znacznie więcej.

Na jednego poznaniaka wydatki te wynosiły w 1965 r. 1043 zł, gdy średnio w kraju — 460 zł rocznie. A przy tym w wielu branżach (np. szewstwo, krawiectwo, fryzjerstwo) mieliśmy ceny jedne z niższych w kraju, co jeszcze wyraźniej podkreśla powszechność usług w Poznaniu. Taką jest ostateczna wymowa wyników naszej usługowej 5-latk.

Żył 5 lat temu mieliśmy dogodną bazę — sieć drobnych zakładów naprawczych, nawyki ludności, umieliśmy wyciągać wnioski. Dzięki temu byliśmy już w pełni przygotowani do działania, gdy zacheciła do tego oficjalnie uchwała nr 194 Rady Ministrów z września 1960 r.

Teraz potwierdziła się prawdziwość naszych ówczesnych ocen i docelowych zadań. Poznań wykonał, a nawet przekroczył, przewidywane wskaźniki. Wartość usług świadczonych u nas wzrosła

Rysy na modelu

sta odpowiedzialności producenta za swoje wyroby. W dotychczasowych pojęciach i praktyce społeczna służba producenta kończy się z chwilą wyprodukowania towaru. Nic go więcej nie obchodzi losy artykułu, a przecież dopiero w momencie kupna towar ten zaczyna spełniać funkcję, dla której został wyprodukowany, wtedy dopiero zaczyna służyć ludziom. Producent przeciw dopiero wówczas dobrze wywiązuje się ze swej społecznej roli, kiedy jego wyrób zmieści się w pełnych, społecznych kosztach — wytwarzania i eksploatacji artykułu. Gdzie więc powinna się zaczynać rzeczywista

usług prowadzimy nieustannie o dwie długości, a licząc w czasie — o 5 lat.

Nie przypadkiem podkreślamy te różnice i tak znaczne wyprzedzenie ze strony Poznania. Tutaj bowiem niby w laboratorium obserwować można pewne obiektywne zjawiska w kształtowaniu się usługowych potrzeb i możliwości, które mogą wystąpić powszechnie w kraju dopiero w ciągu następnych lat. I tym razem więc Poznań może służyć jako obiekt bacznej analizy społeczno-ekonomicznej, dla kształtowania pomyslnych zjawisk w dziedzinie usług.

Jakie dotychczas nasuwają się pierwsze spostrzeżenia i wnioski, po ocenie wyników 5-latkę poznańskiej? Nasi „usługowcy” sygnalizu-

je więc koncepcja, by zmusić producenta do liczenia się z faktycznymi kosztami swojego partactwa. Ich zdaniem producent powinien uczestniczyć w rozwoju usług swej branży, powinien ponosić część ciężarów, które dźwiga dotąd niemal wyłącznie władza terytorialna. Taki sposób powiązania przemysłu i usług nie jest niczym nowym. Na przykład zachodni przemysł motoryzacyjny sam organizuje własne stacje obsługi. Jest to wyraz nie tylko dbałości o klienta, o jakość swoich wyrobów i dobrą o nich opinię, ale również okazja do usuwania zauważonych w praktyce naprawczych usterek swojej produkcji.

Konsekwencją takiego spojrzenia na powiązanie usług z produkcją jest — bliżej jeszcze nie skryształizowany — pomysł łączenia np. sklepów obuwniczych z punktami przyjęcia praw obuwiu produkcji seryjnej. Takie wzajemne powiązania umożliwiłyby lepsze rozpoznanie typowych braków produkcyjnych, prawidłowej wielkości produkcji i normatywu części zamiennych. Można by skutecznie zapobiegać partactwu oraz rozdrabnianiu środków inwestycyjnych na poprawę jakości produkcji i rozwój usług dla ludności.

Analiza wyników minionej 5-latkę Poznania nasunęła inne jeszcze uwagi, dotyczące z kolei zaspokojenia potrzeb. Istnieje np. niebezpieczeństwo

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Tablica ku czci Bogusławskiego w Glinie

Niedzielne uroczystości Święta Ludowego nabrały w tej małej miejscowości oddalonej zaledwie 10 km od Poznania — szczególnego charakteru. W Glinie* nastąpi o godz. 15 odsłonięcie tablicy ku czci Wojciecha Bogusławskiego. Tu bowiem w drewnianym stylowym dworze z XVII wieku przyszedł na świat twórca „Kraciów i Górall”, znakomity znawca sceny, wybitny reżyser i dyrektor, autor, aktor i śpiewak, wreszcie pedagog i prawodawca z dziedzin teatru.

W pobliżu nie istniejącego już dworca (spłonął w 1951 r.) stanął teraz obrzydzi, prawie 10 tonowy głaz narzutowy z wmurowaną tablicą inskrypcyjną w brzoje, a na niej słowa Bogusławskiego:

„Sława moja zostawiam potomności, a jeżeli w sercu choć jednego prawdziwego Polaka pozmieni, to i ja z niego żyję”.
Wspomnienie, jeszcze po tamtej stronie grobu szczęśliwym będzie.

Tablicę sprawił oddział PTTK — POMET w czynie społecznym, a wykonał ją artysta — plastyk, Jerzy Sobociński. Dzieci ze szkół im. W. Bogusławskiego w Suchym Lesie i Naramowicach posadziły wokół pomnika zieleni, miejscowe nadleśnictwo dostarczyło brzozy, o której tyle mówi Bogusławski w swoich pamiętnikach, DRN Poznań — Stare Miasto ofiarowała w ramach czynu społecznego 450 kwitnacych krzewów i 13 lip krymskich, plugi traktorowe PGR Morasko przygotowały podglebie otoczenia, placówka Wzajemnej Szkoły Rolniczej w Złotnikach oddała do dyspozycji samochód ciężarowy.

I tak oto dzięki garście ludzi m. in. dzięki inicjatywie miłośników naszego regionu, opiekunów zabytków, pamiętek historycznych i przyrody — powstała tablica ku czci dyrektora Teatru Narodowego, autora „Henryka IV na łowach” — Wielkopolanina, Wojciecha Bogusławskiego.

t. h. n.

* Droga do Glinia wiodie przez Winary, Piatkowie i Morasko (najwyższa góra w środkowej Wielkopolsce).

Serdeczne przyjęcie „Marcinka” w Bulgarii

W kwietniu bieżącego roku gościliśmy w Poznaniu Narodowy Teatr Lalkowy z Płowdiw (Bulgaria), który przedstawił poznańską publiczności na scenie „Marcinka” dwa interesujące spektakle: „Wakacje” i „Frigonella”. Obecnie w reżyserii do Bulgarii wyjechał poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”. 19 i 20 maja teatr ten przedstawił w Płowdiw dwie sztuki ze swego repertuaru, a mianowicie „Najdzielniejszego” Ewy Szelburg-Zarembiny (muzyka Pendereckiego) i „Słowika” Józefa Ratajczaka, a 22 bm. — wystąpił w Sofii z „Najdzielniejszym”. Na wszystkich 6 przedstawieniach bułgarska publiczność przyjmowała z prawdziwym entuzjazmem poznańskich artystów. Polski teatr lalkowy zaskakiwał widownię ciekawą scenografią, pomysłowymi lalkami i ważkimi problemami, jakie porusza.

W dniu przyjazdu do Płowdiw miejscowy organ partyjny „Otczestwem Glas” umieścił

Stuchamy z płyt

Duża płyta z utworami na orkiestrę Zygmunta Noskowskiego (1846—1909): Step, poemat symboliczny, op. 66, Szkice węglem — uwertura, Polonez elegijny i Mor skie oko — uwertura koncertowa op. 19 oraz Władysława Zelen skiego (1837—1921): W Tatrach — uwertura koncertowa op. 27. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Narodowej dyryguje Witold R owicki. Muza XL 259.

Sławna już przed wojną pol ska piosenkarka, Vera Gran, mieszkająca obecnie w Paryżu, obdarzona pięknym, niskim głosem o ciepłym brzmieniu, śpiewa 13 piosenek, z których większość, to małe arcydzieła liryki: List, Trzy listy, Gdy w ramiona bierzysz mnie, Ciemna dziś noc, Deszcz, To niewiele, Dwa serca, Madonna i inne. Piosenkarce towarzyszy Zespół Instrumentalny

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
26 V 1986 Nr 123 (6930)

Gotówka — czeki — konta?

Nowoczesny obrót pieniężny

Rolnictwo polskie modernizuje się w zakresie techniczno-produkcyjnym i strukturalno-organizacyjnym. Do sektora uspołecznionego nowożytność wkroczyła drogą bezpośredniego oddziaływania państwa, do sektora prywatnego za pośrednictwem kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, systemu kontraktacji, bodźców ekonomicznych, kredytów, polityki cen itp. Rezultatem tego jest stałe podnoszenie produkcji rolnej, zwiększenie obrotu towarowego między wsią a miastem, rosnąca siła nabywcza ludności wiejskiej.

System wymiany towarowej między rolnictwem a przemysłem też się powoli unowocześnia. Tylko w zakresie obrotu pieniężnego na wsi nie możemy wyjść ze starych nawyków, wciąż jeszcze dominuje gotóweczka z rączki do rączki, gdy w innych krajach stosuje się niemal powszechnie obrót bezgotówkowy z pomocą książeczek czekowych. W Szwajcarii na przykład, gdzie struktura gospodarstw jest podobna do naszej, każdy rolnik posiada gotówkę tylko na drobne, osobiste wydatki. Wszelkie inne transakcje kupna-sprzedaży reguluje wszędzie, w całym kraju czekiem i przelewem. System podobny do dobrze znanego w naszym przemyśle, handlu, rolnictwie państwowym i spółdzielczym systemu przelewów bankowych.

Nieśmiałe próby wprowadzenia tej metody do gospodarki chłopskiej w Wielkopolsce rozpoczęły nasze banki ludowe — czyli coraz popularniejsze na wsi Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe. Pierwsze doświadczenia praktyczne w zakresie obrotu bezgotówkowego zapoczątkowano przed pięć laty w rejonie działająca SOP Gołańcz (pow. Wągrowiec), gdzie obecnie już 95 procent właścicieli gospodarstw prowadzi rachunki rozliczeniowe, posiada konta i książeczki czekowe. Czeki chłopskie, wystawione na gołańską SOP, są w tym powiecie honorowane przez wszystkie prawie przedsiębiorstwa handlowe, przez biura gromadzkie (podatki i świadczenia zdencentralizowane) oraz wyjątkowo

przez tamtejszy Wydział Finansowy przy inkasowaniu innych należności państwowych od rolnictwa. Te operacje odbywają się na zasadzie specjalnych dobrowolnych umów dwustronnych z SOP.

Ideę obrotu bezgotówkowego i książeczek czekowych podjęły także inne Spółdzielnie Oszczędnościowo — Pożyczkowe w Wielkopolsce. W tej chwili 60 tysięcy rolników posiada tego rodzaju konta. Pozostałe 220 tysięcy gospodarstw operuje wciąż jeszcze gotówką, przez ręce ich właścicieli przepływają rocznie setki milionów złotych w banknotach i bilonie. Rolnik otrzymuje zapłatę za sprzedane przez siebie produkty w gotówce i wiezie do domu bez względu na to, czy i kiedy będzie ją wydawał. Wprawdzie ma możliwość ulokowania wolnych zasobów gotówkowych na książeczkę oszczędnościowej, ale ponieważ swoje zobowiązania płatnicze musi pokrywać pieniędzmi, na książeczkę wpłaca z reguły tylko tę część posiadanej gotówki, której nie ma zamiaru wydać w ciągu roku.

W ten sposób znaczne sumy środków obiegowych trzymane są w schowkach domowych za miast znajdować się w obrocie gospodarczym i kredytowym. Rolnicy wielkopolscy domagają się obecnie na zebraniach i zjazdach upowszechnienia obrotu bezgotówkowego, uregulowania tej sprawy aktem prawnym.

W obecnych warunkach trudność wprowadzenia obrotu bezgotówkowego dla całego rolnictwa polega m. in. na tym, że czek chłopski nie wszędzie są honorowane. Posiadacze książeczek czekowych, poza powiatem wągrowieckim mogą posługiwać się nimi tylko w bardzo nielicznych przedsiębiorstwach handlowych spoza pionu CRS. Wyraźne umowy istnieją bowiem tylko między SOP a GS-ami i to w ściślejszych rejonach ich dzia-

na czołowej stronie wiadomość o przyjeździe zespołu, na innej zaś kolumnie przedruk artykułu z poznańskiego miesięcznika „Nurt”, poświęconego kierownikowi teatru — Leokadii Serafinowicz. Oddał systematycznie prasa bułgarska towarzyszyła polskiemu artystom, recenzując kolejne spektakle, umieszczając zdjęcia, wywiady i informacje.

Razem z zespołem aktorskim i reżyserkim, któremu przewodniczyła dyr. Leokadia Serafinowicz przebywali również w Bulgarii artysta-malarz i scenograf Jan Berdyszak oraz autor „Słowika” Józef Ratajczak.

Ogromne zainteresowanie, serdeczność i podziw z jakimi spotkali się w Bulgarii poznańscy artyści pozwala sądzić, że wzajemna wymiana wizyt stanie się zaczątkiem ciekawej współpracy pomiędzy Płowdiw i Poznaniem, wybiegającej daleko poza teatr lalki. Już w tej chwili warto zaznaczyć, że na poznańskie „Konfrontacje” teatrów lalkowych w Poznaniu wybiera się siedmiuosobowa grupa bułgarskich lalkarzy, że reżyser z teatru w Płowdiw został zaproszony do przygotowania kolejnej premiery w „Marcinku”, natomiast redakcja miejscowego czasopisma nawiązała wymianę materiałów z redakcją poznańskiego „Nurtu”. (jr)

Jerzego Abratowskiego. Muza XL 0297.

Halina Kunicka z towarzyszeniem zespołu Warszawskie Smyczki, śpiewa nastrojową „Czumbalalajkę” oraz Wróćmy do siebie, Pogasy już ogniska i Kiedy dzwoni tamburino. Pronit N 384.

Bernard Ładysz z towarzyszeniem chóru i orkiestry pod dyr. A. Wicherka, śpiewa 4 francuskie piosenki ludowe: W ogrodzie mego ojca, Chórzyśta, W Armoryce i Barabanda. Muza N 344.

Zespół Czerwone gitary gra i śpiewa nast. utwory: Mówisz, że kochasz, Hosa-dyna, Dziewczyzna z moich snów, Jesienny dzień. Pronit, N 398.

Ten sam zespół: Lubisz, gdy się gniewam, Dłaczego nie kochasz mnie, jak dawniej, Historia jednej znajomości, Kto lepszy. Pronit, N 399.

Żeński Kwartet Wokalny „Meteory” z towarzyszeniem zespołu „Tajfuny”, śpiewa 4 piosenki: — Na kosmodromie, Przez mrok, Niepotrzebny parasol i Na Ornaku. Muza, N 396.

Quintet Andrzeja Trzaskowskie-

go na płycie (nr 4), z serii „Polski jazz”, gra sześć utworów, z których (Synopsis), najdłuższy jest jednocześnie kompozycją najciekawszą, prezentującą różnorodność techniki, stosowane w jazzie współczesnym; ponadto: Requiem dla Scotta la Faro, Ballada z Sylwestrowską kadencją, SinoBrody, Post scriptum, Wariacja jazzowa na temat „Chmiela”. Reżyser nagrania — W. Piętuński. Muza XL 258.

Jedenaste śląskich pieśni powstałych z lat 1919—1921, w opracowaniu I. Łojewskiego śpiewają: Z. Wilma-Bagniuł, P. Lipińska i J. Wojtan, wraz z chórem i orkiestrą pod dyr. A. Wiernika. Muza N 372.

Kwintet wokalny Novi, znany zwłaszcza z występów w TV, z towarzyszeniem sekcji rytmicznej cztery utwory B. Kawki: Christine, Jeansy, Blues, Malec. Muza N 368.

Bogdan Czyżewski z zespołem P. Figla śpiewa: Nie mówmy o je sieni i Na wszystko jeszcze przyjdzie czas. Muza SP 127.

lania. W sąsiedniej gromadzie, powiecie i województwie — żaden rolnik nie zrealizuje czeka wystawionego na SOP.

Możliwość realizowania czeków SOP przez rolników w całym województwie to pierwszy warunek uregulowania problemu. Drugim jest modernizacja placówek SOP, dostosowanie ich pod względem wyposażenia do nowych zadań oraz wzmocnienie fachowe kadr pracowniczych.

Korzyści płynące z wprowadzenia rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych i kont czekowych w SOP, są dla gospodarki narodowej bezsporne. Przynajmniej do całej rozciągniętej członkowie dyrekcji i kolegiów kierowniczych Banku Rolnego, Wydziału Finansowego Prezydium WRN, WZGS-u, WZSP i wojewódzkich central handlowych. Rolnicy natomiast uważają ten nowoczesny system jako zdobycz społeczną i gospodarczą.

A więc opinie obu stron uczestniczących w wymianie o warowej wieś-miasto, są całkowicie zgodne w spojrzeniu na meritum zagadnienia. Obie strony wskazują dodatkowo na fakt ogromnej koncentracji sił i środków w bieżącej 5-latkę na rzecz rozwoju rolnictwa. Zobowiązują to SOP do takiej działalności kredytowej i rozliczeniowo-czekowej, która miałaby charakter pobudzający inicjatywę produkcyjną rolników. Same Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe tego ważkiego problemu jednak nie rozwiążą trudności, o których wyżej mowa, nie przelamują bez pomocy Ministerstwa Finansów. Fachowcy tego resortu powinni wyjść naprzeciw praktyce oraz postulatom rolników i przygotować odpowiednie akty prawne, umożliwiający posługiwanie się czekami SOP w szerszym zakresie.

Być może, iż Ministerstwo Finansów uzna za niemożliwe zastosowanie w całym kraju praktykowanego już w Wielkopolsce systemu rozliczeniowego. Wydaje się jednak że przy najmniej tytułem próby można by usankcjonować go prawnie na terenie województwa poznańskiego, nadając czekom rolników, wystawianym na określone SOP-y, pełne walory środków płatniczych. Jesteśmy przekonani, że taka próba zda egzamin praktyczny.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Plon Dni Oświaty

Dni Oświaty, Książki i Prasy już mijają. I jak co roku w Poznaniu i w województwie poznańskim rozkwitły one licznymi imprezami. Dorobek kultury naszej pokazało 70 różnych wystaw. Przypomniano one postępowy nurt naszych dziejów, między innymi znaczenie drogi w świecie Konstytucji, uchwalonej 3 maja 1791 r., sylwetki przywódców robotniczych, zaprezentowano twórczość Henryka Sienkiewicza z okazji 120-rocznicy jego urodzin i 50 rocznicy zgonu.

Literaci mieli okazję przedstawić się swoim odbiorcom, przybliżyć swój warsztat artystyczny szerszemu ogółowi społeczeństwa. Odbyli oni około 300 spotkań w Poznaniu i województwie. Równocześnie zakończono i podsumowano kilka konkursów: m. in. dwóch czytelnicych: „Złotego Kłosa” dla bibliotek i czytelników wiejskich oraz „Bliżej książki współczesnej” dla miast i miasteczek.

Nie sposób wymienić wszystkich popisów artystycznych. Przez sceny amatorskie przesuwały się zespoły śpiewacze, recytatorskie, estradowe. Urządzono festyny ludowe połączone z kiermaszami książkowymi. W wielu gromadach — po raz pierwszy — zwołano gromadzkie sejmiki, aby debatować nad dotychczasowym i przyszłym dorobkiem kulturalnym. Dyskusje te przeniosły się na forum zebrań powiatowych, połączonych z Dniem Działacza Kultury.

Nie zapomniano o zabytkach. Społeczni ich opiekunowie tradycyjnie objechali kawał Wielkopolski, by zaznajomić się ze stanem pamiętek narodowych i spędzić wspólnie czas na terenie związanym z Tysiącletiem — na Ostrowie Lednickim, gdzie po dzień dzisiejszy znajdują się relikty materialne sprzed 10 wieków.

Przybyło około 40 nowych placówek kulturalnych. Między innymi Obra w powiecie wolsztyniekim otwiera podwoje ufundowanego przez siebie i przy pomocy władz — pięknego Wiejskiego Domu Kultury. Ciołkovo w pow. gostyńskim otrzymała wiejską świetlicę. W Żdźarach w pow. konińskim nastąpiło otwarcie kina społecznego. Popowo w pow. wągrowieckim zyskało dom kultury. Powiat średzki wzbogacił się o 5 punktów bibliotecznych. W pobliskiej Wrześni — przygotowano nowe lokale dla Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Regionalnego. Ogółem otwarto 10 nowych klubo-kawiarni „Ruchu” i 8 klubo-kawiarni GS-owskich.

Ten trwały dorobek będzie służył życiu kulturalno-oświatowemu w nowym sezonie jesienno-zimowym. (p)

Rysy na modelu

Dokończenie ze str. 3

przesady w rozwoju bazy dla usług chemicznego czyszczenia garderoby. Obecne zapotrzebowanie jest typowo sezonowe, w związku z czym tylko w pewnych okresach następuje spiętrzenie zamówień. Tutaj więc trzeba przede wszystkim ograniczyć rozbieżność w czasie przez elastyczną politykę cen za usługi. Podobne zjawisko sezonowości zaczyna występować w usługach... napraw radio-telewizyjnych. Zapotrzebowanie na nie spada w okresie letnim. Trzeba się z tym liczyć i wyciągać wnioski.

Mała popularność tzw. usług lokatorskich ze strony administracji domów, przy jednoczesnym niedostatku wykonaw

ców na drobne naprawy domu — świadczy o braku powszechnej informacji. Stworzone więc w Poznaniu ośrodek informacji i reklamy drobnej wytwórczości, który zajmie się także pośrednictwem między klientem, a „usługowcem” i zarazem będzie kontrolował zlecenia oraz analizował potrzeby ludności.

Dotychczasowe doświadczenia uslugowce Poznania osiągnęły wzrost świadczonych usługowych ostrych prognozowanie nowej 5-latki. Są to wnioski, wyciągnięte z minionego 5-letniego modelu uslugowego dla miasta. Na modelu tym powstały rysy, świadczące, że nie jest on jeszcze doskonały.

ZBILUT SEK

Entuzjaści są na świecie

Majowe spotkanie opiekunów zabytków

Wielkopolsce są także. A nawet jest ich u nas — po Wrocławiu — najwięcej. Ponad setka spośród nich (a jest to zaledwie czwarta część entuzjastów oficjalnie „policzonych”) spotkała się w minioną sobotę i niedzielę na dorocznym, majowym zjeździe społecznych opiekunów zabytków, zamykającym Dni Opieki nad Zabytkami. Zjazd połączony z — tradycyjnym już w tym gronie — objazdem szkoleniowym tym razem na trasie: Trzemeszno, Mogilno, Strzelno, Kruszwica, Kazimierz Biskupi, Lednogóra.

Już same wymienione wyżej nazwy miejscowości wskazują na to, iż tym razem organizatorzy spotkania chcieli — w roku Tysiąclecia naszego państwa — odświeżyć w pamięci jego najstarsze pomniki — świadków jego narodzin.

Zjazd był również — jak co roku — okazją ku temu, by wspólnie porozmawiać o osiągnięciach i kłopotach tej pracy, która nie samą przeciętną radością niesie. Był też okazją do wręczenia najbardziej ofiarnych cennych nagród książkowych — od Ministerstwa Kultury i Sztuki, dyplomów uznania — od Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami, upominków — od Zarządu Okręgowego PTTK. Otrzymały je m. in.: znany w całym już chyba kraju ze swych wędrówek na konnym wózku działacz społeczny i popularyzator krajoznawstwa — Czesław Białas, Franciszek Kosiński ze Środy — sławny dziś w gronie zainteresowanych dzięki swoim prywatnym, niezwykle cennym zbiorom przedmiotów zabytkowych, a także p. Rumieniecki

— przewodnik z Lednickiego Jeziora i... prawa ręka, prowadzącego tam swe badania naukowe, konserwatora wojewódzkiego J. Łonnickiego. Wybory pozostawiły przewodnictwo Wielkopolskiej Rady Opieki nad Zabytkami w rękach niezmiennie popularnego i niezmiennie rozmównianego w swej pracy dr Tadeusza Rudkowskiego.

Trzy ostatnie lata działalności kierowanej przez niego Rady, upłynęły pod znakiem troski i zabiegów o zwiększenie liczby społecznych opiekunów zabytków. M. in. dzięki wędrującemu ciągle p. Białasowi liczbą ich w naszym województwie jest dość duża, mimo to jednak — w zestawieniu z liczbą zabytków — ciągle jeszcze za mała. Każdy opiekun ma obecnie w swej pieczy 3 zabytki, a umożliwiono to objęcie niezbędną ochroną zaledwie 1/3 naszych pomników narodowych. Dlatego zapewne stałe jeszcze zdarzają się przypadki zupełnie bezmyślnego niszczenia bezcennych, pięknych obiektów; np. — wyrabianie zabytkowych kolumn z pałacu na opał, np. — przybijanie bibułkowych dekoracji karnawałowych grubymi gwóźdźkami do ścian, które pokrywa polichromia Smuglewicza itd. itd. Aby większą liczbę osób zainteresować sprawą ochrony zabytków i aby ułatwić pracę tym, którzy już w tej dziedzinie działają — tworzy się obecnie powiatowe komisje opieki nad zabytkami. Jesteśmy przy tym zadowolonymi pionierami, bo wiem po dwie lub trzy takie komisje działają dotychczas tylko w województwach katowickim i wrocławskim. My

mamy je już w 2/3 ogólnej liczby powiatów. Dzięki temu można szybciej — bo „od ręki” — załatwiać pewne sprawy organizacyjne i interwencyjne, można zabiegać o fundusze, można starać się pozyskać dla ruchu ochrony zabytków młodzież, która dotąd jest tutaj słabo reprezentowana. A przecież skierowanie zainteresowań chłopców i dziewcząt na tę piękną dziedzinę pracy społecznej to nie tylko zapewnienie przyszłej kadry „entuzjastów”, ale i niemały wkład w metodykę wychowywania, w której nigdy nie dość nowych sposobów.

Jednym z ciekawszych zamierzeń Wielkopolskiej Rady Opieki nad Zabytkami jest akcja inwentaryzacji zabytków techniki. Jest to przedsięwzięcie dużej wagi, ale i niezwykle trudne. Tutaj szczególnie potrzebna jest pomoc aktywu społecznego, bowiem specjalista-naukowiec, który wyjedzie w tzw. teren dojrzałego zabytkowy kościółek, ale nie trafi zapewne do właściciela starej maszyny czy innego urządzenia przemysłowego. Akcję inwentaryzacji zabytków przemysłowych rozpoczęło przed pięcioma laty woj. kielecki. Wielkopolska ma ambicję być drugą. Sądząc o atmosferze obrad, po zwykłości niektórych wypowiedzi, po trosze z jaką zgłaszało np. zagrożenie niektórych cennych obiektów — nie będziemy od Kielecczyny gorsi. A może do stanu nam się palma pierwszeństwa? Czego — m. in. — życzymy nowo wybranemu kierownikowi Wielkopolskiej Rady i wszystkim entuzjastom ochrony zabytków. (wch)

Zespół Szkół Zawodowych
Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu,
ulica Krańcowa 15

PRZYJMUJE

ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH
Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla
Pracujących na rok szkolny 1966/67.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 7 klas szkoły podstawowej w bieżącym roku lub w latach ubiegłych
- ukończone przed 1. VII. 1966 r. 14 rok życia dla tokarzy i ślusarzy, 15 rok życia dla formierzy-odlewników, a nie przekroczony 17 rok życia do 31 grudnia 1966 r.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
- oceny za pierwsze półroczcie bieżącego roku szkolnego z klasy siódmej, oraz świadectwo z klasy szóstej,
- świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
- trzy fotografie, dla zamiejscowych cztery.

Zapisy przyjmuje się do 31 maja 1966 r. w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Poznaniu, ulica Krańcowa 15, pokój nr 2, od godz. 10 do 14 we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem środy.
K3266

Pracownicy poszukiwani

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ulica Chełmońskiego 20 — zatrudni zaraz **SANITARUSZY** — wykształcenie: najmniej szkoła podstawowa. K3523

Woj. Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego zatrudni zaraz:

- **DROGISTĘ** lub **TECHNIKA CHEMIKA** — towaroznawcę z praktyką, na stanowisko informatora w Sklepie Wzorcowym;
- **MAGAZYNIERA** na artykuły chemiczne w magazynie hurtowym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, Poznań, St. Rynek 87/88 w godzinach od 8-14.
K3530

Dyrekcja Zespołu Szkół Centrali Rolniczej Spółdzielni w Międzyrzeczu Wlkp. — zatrudni od 1. IX. 1966 r. — **NAUCZYCIELI** po studiach wyższych: księgowości, ekonomiki handlu, maszynopisaną, oraz **WYCHOWAWCĘ INTERNATU** (żefski).
Godziny nadliczbowe w wysokości pół etatu. Oferują składać pod adresem: Technikum Ekonomiczne — Międzyrzecz Wlkp., ul. Libelta nr 3, tel. 572.
K3607

Praca

Opiekunkę do dwuletniego dziecka przyjmujemy. Promienista 81 m. 2.
24059g

Gospodynini na wiejskie probostwo bez inwentarza potrzebna. Oferty kierować: Probostwo Kamieniec, pow. Kościan. 23584g

Uczniół stolarskich — przyjmie. Stolarska — Poznań, Dolina 14.
23673g

Organista — może być też kościelnym poszukiwany pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23738g.

Młodszy ogrodnik potrzebny (spaniem — wyżywieniem). Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7855p.

Pani w średnim wieku po trzebna do dzieci. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Chwaliszewo 70 m. 3.
24338g

Uczeń potrzebny. Smigleński, Dzierżyńskiego 38 — stolarska.
23686g

Młodsza pomoc domowa, na stałe potrzebna. Celler Luboń 3 (Zablikowo), ul. Nowiny 1.
23946g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: św. Rocha 4 B m. 2, godz. 15-19.
24425g

Krawcowa do lekkiego szycia przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23765g.

Paniom umiejacym robić bućki niemowlęce dam prace. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23789g.

Potrzebna sprzątaczką do mycia klatki schodowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24108g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7.
23500g

Studentka udzieli lekcji matematyki i chemii. Tel. 513-64, godz. 9-9.30.
24396g

Dnia 24 maja 1966 r. po ciężkich cierpieniach odezła na zawsze od nas, przeżywszy lat 79, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ciocia i babunia, śp.

Maria Okoniewska

z domu Bryczyńska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pogrążeni
SIOSTRZENIEC Z ŻONĄ, DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, Ściegielnego 109 m. 3. 24496g

Józefa Urbanowska

z domu Dąbrówka
W piątek, 27 bm., o godzinie 17 wprowadzenie zwłok do kościoła w Przemęcie, gdzie odprawi się nabożeństwo żałobne.
W sobotę, 28 bm. o godzinie 11 msza św. i złożenie zwłok do grobu w Dużynie.
KS. KAZIMIERZ URBANOWSKI
Przemęt, Poznań. 24513g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-11 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacjami 657-18; dział czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne

USŁUGI

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„Czystość”

POZNAŃ, ul. Mickiewicza 36 — telefon 434-87

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA P. T. ODBIORCÓW, ŻE

Zakład Usługowy nr 9 w Poznaniu

RYNEK ŁAZARSKI nr 11 — telefon 656-63

WYKONUJE SZYBKO I TERMINOWO WSZELKIE ZLECENIA
ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH W ZAKRESIE

CYKLINOWANIA PARKIETÓW, LAKIEROWANIA PARKIETÓW, UKŁADANIA WYKŁADZINY PODŁOGOWEJ
I PŁYTEK PCW

Przyjmujemy zlecenia telefonicznie! Telefon: 656-63

M3572

Sprzedam pięknego pekińczyka rocznego, suczka. Poznań, Tomickiego 17 m. 6.
23802g

Sprzedam „Ose” 175. Noskowskiego 22, godz. 18-20.
23862g

Sprzedam wózek dziecięcy kombinowany. Świerczewskiego 69 m. 33.
24210g

Samochody

„Skoda-0ctavie” po małym przebiegu sprzedam. Telefon 530-88.
24308g

Sprzedam silnik kompletny do Warszawy — używany. Palacza 97.
22207g

„Moskwicz 402” — stan dobry, korzystnie sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 5. od 16.
23705g

Sprzedam „Spartaka” — stan idealny. Poznań, Dąbrowskiego 334a.
24303g

Korzystnie sprzedam „Wartburga”. Tadeusz Peruga, Błaski, ul. Śieradzka 20, pow. Kalisz.
7721p

Kupię samochód IFA, stółowa karosa. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23778g.

Sprzedam Syrenę 1101 do brym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 426, działka 48.
23899g

Sprzedam spiesznie samochód osobowy marki „Warszawa” w dobrym stanie. Cena około 42.000 zł. Józef Lech, Nowawieś koło Wronek, pow. Szamotuły.
7853p

Lokale

Zabrze! 3 pokoje, komfort, zamieszkanie na podobne w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22090g.

Zamieszkanie w Ostrowie Wlkp. mieszkanie komfortowe 76 m², c. o., telefon, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23503g.

Emerytka poszukuje pokójku z kuchnią, blisko Poznania, 5 lat z góry dźwierzawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23531g.

Kupię małe mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, wyłączone z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23540g.

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, centrum Zielona Góra na pokój, kuchnia, lub pokój Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23682g.

Młode małżeństwo, członek kowię spółdzielni, poszukuje pokójku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21985g.

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie pokój w Środzie na pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23916g.

Zamieszkanie 2 pokoje, 60 m², kuchnia, przedpokój, samodzielne, słoneczne, ładna działka w Zabrze — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7856p.

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

Zamieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łaźienka, kolejowa na podobne nie kolejowe w dzielnicę Łazarz. Łukaszewicza 4 m. 4 od godziny 15-20.
23668g

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w Poznaniu, ulica Składowa nr 11 przyjmie do wykonania

następujące prace w ramach usług (szczególnie dla ludności)

USŁUGI NIEMPRZEMYSŁOWE:

murarskie — ciesielskie — tynkarskie — malarskie — instalacji elektrycznych — instalacji sanitarnych — fotograficzne.

USŁUGI PRZEMYSŁOWE:

naprawa silników samochodowych — naprawa pojazdów mechanicznych — ślusarstwo — kowalstwo artystyczne — budowa parkanów — budowa cieplarni — naprawa i konserwacja urządzeń chłodniczych — naprawa dożarek elektrycznych itp.

Prace wykonujemy szybko i fachowo z materiałów powierzonych i własnych. Dalszych informacji udziela Dział Usług od godziny 7-10 — Poznań, ul. Składowa nr 11 — telefon 542-94 i 542-95.
K3269

Pannom wynajmę dwuosobowy pokój. Poznań, ul. Przelecz 8.
23704g

Pokój z kuchnią ewentualnie 1 1/2 pokoju kupię lub wdzierżawię. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23683g.

Przyjmę na pokój, ul. Ostroroga 9 m. 1.
23869g

Mieszkanie w domku jednorodzinnym (ogród), Zielona Góra zamienię na 2 pokoje Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23983g.

Paniem pracujące przyjmę na pokój. Kmiecia 6 (Winogrady).
24171m

Zamieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łaźienka, c. o., telefon, garaż, I ptr., centrum, nowe budownictwo na podobne, najchętniej przedmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24324m.

Przyjmę panów na wspólne 2 pokoje. Ul. Jaskiniowa 24 — Górczyn. 24246m

Zamieszkanie pokój, kuchnia, łaźienka, nowe budownictwo bez c. o., II ptr., na podobne 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23566m.

Samodzielny pokój 19 m² zamienię na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23604m.

Małżeństwo poszukuje pokójku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23637m.

Zamieszkanie 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne, Łazarz na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23645g.

Przyjmę pana na wspólne pokój. Poznań — Osie die Warszawskie, Augustowska 4.
23703m

Zamieszkanie ze względów zdrowotnych etat nauczyciela szkoły podstawowej w Wojkowie, miejscowości górskiej, klimatycznej oraz mieszkanie służbowe, dwupokojowe (woda bieżąca, prąd, gaz, działka, pomieszczenie gospodarcze) na podobne kwaterynkowe w mieście, miasteczku na obszarach suchych lesistych, woj. poznańskiego. Zgłoszenia: Fr. Gdaniec, Wojków, poczta Kowary, pow. Jelenia Góra.
7854p

Sprzedam domek, pokój, kuchnia, w Luboniu z zamianą mieszkaniami. Adres: Irena Olejniczka, Zamysłowo, Steszewska nr 14, p-ta Steszew.
23702g

Sprzedam działkę 7600 m² wraz 18.000 szt. cegły. Cena 30 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23707g.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum miasta zatwierdzonym projektem budowy domu jednorodzinnego. St. Eitner, Gołyń, ul. PPR nr 27.
23715g

Sprzedam pół domu jednorodzinne, wolne 2 pokoje i kuchnia przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23780g.

Kupię w Puszczykowie dom lub mieszkanie wyłączone do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23803g.

Dnia 23 maja 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 66,

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 18 ha w dobrym stanie (obsiane) z budynkami i całkowitym wyposażeniem. Olejniczak, Sokolniki Małe, p-ta Kazmierz pow. Szamotuły. 23608g

Sprzedam w Jarocinie, w pobliżu stacji kolejowej, komfortowy, jednorodzinny dom mieszkalny z wolnym mieszkaniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23612g

Kupię mieszkanie własnościowe, domek lub część, ewentualnie do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23615g.

Książ Wlkp. Piękna kamienicę z ogrodem owocowym (80 drzew) sprzedam 150.000 zł. Książ, Świerczewskiego 21.
23679g

Sprzedam domek, pokój, kuchnia, w Luboniu z zamianą mieszkaniami. Adres: Irena Olejniczka, Zamysłowo, Steszewska nr 14, p-ta Steszew.
23702g

Sprzedam działkę 7600 m² wraz 18.000 szt. cegły. Cena 30 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23707g.

Sprzedam działkę budowlaną w centrum miasta zatwierdzonym projektem budowy domu jednorodzinnego. St. Eitner, Gołyń, ul. PPR nr 27.
23715g

Sprzedam pół domu jednorodzinne, wolne 2 pokoje i kuchnia przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23780g.

Kupię w Puszczykowie dom lub mieszkanie wyłączone do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23803g.

Z powodu wyjazdu, zmiany stosunków rodzinnych do sprzedania willa komfortowa, wolnostojąca, nawet z umeblowaniem. Jednorodzinna lub dwurodzinna — 530.000, wplaty 430.000; willa komfortowa 4-pokojowa, dużym ogrodem — 400.000; nowy dom wygodami, ogrodem — 280.000; połowa bliźnia — 230.000; połowa bliźnia — 230.000; dom 3-pokojowy — 225.000; dom 3-pokojowy, ogrodem — 160.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 24440g

Polewę atrakcyjnego bliźniaka niespytananej luksusowej budowy sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Poważnych reflektantów proszę o złożenie ofert do „Prasy”, Grunwaldzka 19 dla 24439g.

Sprzedam parcelę 4.900 m², zadrzewioną, oparkowaną z domkiem letnim, pięknie położoną, przy samym lesie, zabudowa dowolna w Opałenicy, pow. Nowy Tomyśl. Informacje: Opałenica, ul. Poznańska 8.
22955g

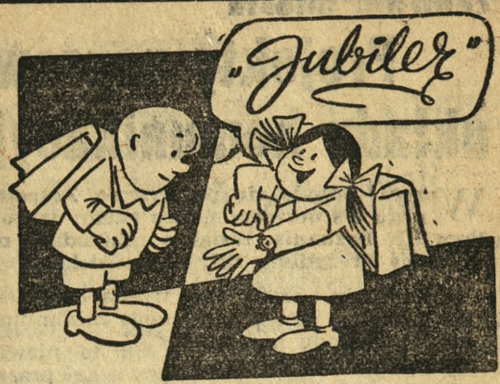
Sprzedam gospodarstwo rolne 10,40 ha wraz z zabudowaniami, położone w Pszowie Trzebnickim, pow. Trzebnica przy szosie Wrocław — Poznań. Wiadomości: Wrocław — Antoni Łakomic, Pawłów Trzebnicki. 7852p

Willi wolnostojąca, wyłączona, 5 pokoi, kuchnia, łaźienka, zaraz wolna, centralne ogrzewanie, ogród, blisko tramwaju — 350.000 zł; willa nowa, 3 obszernie pokoje, kuchnia, łaźienka, zaraz wolna, centralne ogrzewanie, Solacz, przy tramwaju, połowa — 400.000, wplaty 350.000; dom 3-pokojowy, kuchnia, morga ogrodu, miasto Mosina — 140.000, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 24476g

Zguby

Zgubiono damską torebkę białą z kluczami i okulary. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Julia Pogódzińska — Poznań, Siemiradzkiego 10 m. 2.
24462g

Zgubiłam zegarek damski 24. V. między Dzierżyńskiego a Rolna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Madalińskiego 13 m. 36.
24484g



ZA DOBRĄ NAUKĘ — ZEGAREK. K3681

NA MAJ DODATKOWO
2 samochody „Wartburg”
i 145 premii
W „KOZIOŁKACH”.
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
— NIE TRAC SZANSY!
K3825

Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, ul. Kościuski nr 95 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż 2 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH MARKI „WARTBURG” — w cenie wywołania po 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 czerwca br. o godzinie 9 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Kościuski 95.

Przystępujący do przetargu jest zobowiązany wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto w Banku Inwestycyjnym nr 69-111-38.

Pojazdy można oglądać w garażu PPF — ul. Kościuski 95, w godz. od 8-13.
24067g

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Mirocinie Dolnym — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na REMONT KAPITAŁNY budynku administracyjnego (pałac) oraz budynków gospodarczych w gospodarstwie PGR MIROCIN Dolny, woj. zielonogórski; w zakresie remontu wchodzą roboty: dekarskie, ciesielskie i murarskie.
Ostateczny termin wykonania remontu — do dnia 31. X. 1966 r.

Przełaganie materiałów przetargowych odbywać się będzie w gospodarstwie PGR Mirocin Dolny — w godz. od 8-10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisje otwarcie ofert nastąpi 10 dni po ogłoszeniu przetargu w gospodarstwie PGR Mirocin Dolny, gdzie należy składać i przysłać oferty.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3713

20. V. zgubiono portfel z legitymacjami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Helena Hojda, Poznań, Ryccerska 37a.
24487g

Zaginął piesek ratierek czarno-brązowy (bliżna na szycie). Zwrot za wynagrodzeniem. Rolna 66 m. 4.
24392g

Matrymonialne

Największą ilość ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami.
K2947

Różne

Pani pięćdziesięcioletnia z większą gotówką przystąpi do intratnego interesu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23222g.

Pranie, prasowanie — prochowców, ortalońców, kszul, bielizny — 3 dni. Cybulskiego 16.
21060g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22445g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34.
22721g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 24214g

Odstąpię pomieszczenie z urzędzeniem na hodowlę pieczarek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23603g

Panna, wykształcenie zawodowe i mieszkanie, własnym domku na przedmieściu Poznania zapozna księżką uczelnicę, wykształceniem średnim lub zawodowym — rzemieślniczym

Projekty poprawy układu komunikacyjnego

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zespołu Koordynacyjnego ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego przy Prezydium RN Poznania. Wzięli w nim udział m. in. wiceprzewodniczący Prezydium RN, Z. Rudnicki.

Na posiedzeniu omówiono takie zagadnienia, jak: wstępna koncepcja układu komunikacyjnego Poznania, program usprawnienia komunikacji...

NOTATNIK KULTURALNY

OKLASKIWAŁIŚMY IDE KAMIŃSKĄ
Z dwoma przedstawieniami starej komedii Józefa Latajnera „Suren Szejndl” bawił w Poznaniu Teatr Żydowski z Warszawy...

WYSTAWY W „DESIE”
Wzorem innych miast polskich Salon Sztuki Współczesnej poznańskiej „Desy” rozpoczął organizowanie w swej siedzibie przy ul. Armii Czerwonej 63 wystaw obrazów...

SKUPIN W GORZOWIE
Z dużym zainteresowaniem przyjęła publiczność gorzowska wystawę prac malarskich i rysunków...

KŁOPOTY Z DYPLOMAMI
W Kaliszu po festiwalu teatralnym krążyła pogłoska, że tym razem laureat nagród jury VI Kaliskich Spotkań Teatralnych otrzymał dyplom...

POZNAŃCZY NA FESTIWALU
W lipcu w Szczecinie odbędzie się trzeci kolejny Festiwal Malarstwa Współczesnego. Dwustopniowe jury Festiwalu zakwalifikowało na wystawę prace 10 poznańskich artystów...

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Mąż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nieczynny.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Wystrzał” (pol., 14 l.); APOLLO — godz. 10, 12, 30, 15, 18 i 20 15 „Dzwonić, Northside 777” (USA, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 18 i 20 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 15, 16, 18, 15 i 20 „Ptaki” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 30 „Zaw-

Brawo, działkowcy z Bielnik!

Z niezwykle pożyteczną inicjatywą wystąpili użytkownicy pracowniczego ogrodu działkowego „Bielnik” na Wildzie. Dla uczczenia Tysiąclecia państwa polskiego podjęli oni szereg zobowiązań pod hasłem „Działkowcy w czynach dla społeczeństwa”.

Oddali mianowicie do użytku publicznego część rekreacyjną ogrodu o powierzchni 2 500 m², udostępnili dzieciom z okolicznych ulic nowy plac zabaw „Działkowcy z Bielnik”, przejmując patronat nad Kliniką Ortopedyczną im. K. Marcinkowskiego dla dzieci...

Wildecka DRN o bezpieczeństwie ruchu
Problemem bezpieczeństwa ruchu drogowego poświęcono VII sesję DRN Wilda. Wzięli w niej udział przedstawiciele odpowiednich wydziałów Prezydium RN Poznania, milicji, prokuratury itp.

Problem bezpieczeństwa ruchu drogowego w rejonie Wildy, nie jest tak drastyczny jak w innych częściach miasta, ale i tutaj zdarzają się wypadki drogowe, często bardzo poważne w skutkach.

Najbardziej niebezpiecznymi miejscami są: odcinek, ul. Dzierżyńskiego od Marchlewskiego do Opolskiej, ul. Gwardii Ludowej od Towarowej do Dzierżyńskiego...

W dyskusji jaka rozwinęła się po referacie, mówcy wskazywali na dalszą potrzebę instalowania barierkach ochronnych, lepszego oświetlenia skrzyżowań i przystanków tramwajowych...

Na scenie amatorskiej — rzemieślnicy

Po raz czwarty w Izbie Rzemieśniczej odbył się doroczny przegląd amatorskich zespołów artystycznych. Pierwszy popis w roku 1963 ściągnął do Poznania zaledwie 4 zespoły, w r. 1964 — przybyło 8, w ub. roku — 12, na tegoroczny zaś przegląd — aż 18 zespołów...

Najsilniej zaprezentowały się ośrodki rzemieślnicze ze Swarzędza i Jarocina, a więc te, które dla życia kulturalnego stworzyły odpowiednie warunki materialne. Brakowało zespołów z ośrodka ostrowskiego. Niewątpliwie w przyszłym roku da o sobie znać także ośrodek krotoszyński...

Współcześni artyści, którzy nie zdołali wykonać występu, starali się przynajmniej ośmiątać w rozmowach, młodszy potrakowali sobie — jako miejsce przedchadzek. Drzwi w trakcie popisów otwierały się i zamykały. W holu prowadzono głośne rozmowy. Jednym słowem — członkowie zespołów przeskakali sobie wzajemnie, także tym sympatycznym, którzy przyszli na koncert.

Liberty Valance'a" (USA, 14 lat); WCZASOWICZ (Puszycyko) — g. 17 i 19.15 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); HUTNIK — g. 16 i 19 „Mutter Courage” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Cafe pod Minogą” (pol., 12 l.); g. 20 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16 „Zmierzyć czarowników” (pol., 11 l.); g. 18 i 20 „Niedziela sprawiedliwości” (pol., 16 l.); MINIATURA — g. 15 i 17.30 „Nie jedźcie strotokę” (USA, 12 l.); g. 20.15 „DKF” (seans zamkn.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Osiołek z Rio” (franc.-włoski, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Pan do towarzyszy” (franc., 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Węzły rodzinne” (radz., 16 l.); PAŁACÓWIE — g. 9, 12, 30, 16 i 19.30 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Pieczono gołąbki” (pol., 11 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Obca krew” (radz., 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 15 i 20.30 „Mr Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); TECCA — g. 16 „Jazz-jazz-jazz” (ang., 14 l.); g. 18 i 20 „Zacne grzechy” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Człowiek, który zabił...

Pełne szczęście było tak blisko...

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu”

To co działo się wczoraj w polskim obozie na stadionie Jahna w Berlinie przypominało do złudzenia atmosferę panującą podczas gwałtownych wahań akcji na giełdzie. Po nad 3 godziny liczyliśmy zmu dnia sekundy zarobione lub stracone przez przeciwników naszych kolarzy. Pierwszym Polakiem który zakończył pie...

Staną Magiera na podium zwycięzców, ale po jego prawej ręce miejsce było puste. Miał je zająć Fin Wackstroem który 3 godziny przed uroczystą dekoracją zakończył jazdę, popatrzył na tablicę wyników, pomyślał o 77 koleгах lepszych od niego znajdujących się na trasie i pojechał do hotelu. Nie przewidywał chłopak, że na ostatnim etapie dostąpi zaszczytu odbycia run dy honorowej i nie skorzystał z tej okazji.

Im bliżej końca etapu tym napięcie większe, a pogoda co raz gorsza, zaczęła się ulewać. Czasy Polaków znajdujących się już na mecie były lepsze od uzyskanych przez Rosjan. Na trasie był jedynie Dochłajakow. Jazda stawała się coraz trudniejsza co oczywiście zwiększyło szansę naszego zespołu na zwycięstwo etapowe i w całym wyścigu. Kiedy radziecki kolarz przejechał linię mety ktoś przyniósł od sędziów prowizoryczny czas. Nieopisana radość zapanowała w polskim obozie. Wyliczenia wskazywały że wygramyśmy zwycięstw różnicą 6 sekund. Krótka jednak była ta chwila, bowiem nasz informator nie znał dobrze niemieckiego. Oficjalny czas przekreślił oczywiście wszelkie marzenia.

Po 15 dniach walki na przesłone 2300 km przegraliśmy do Związku Radzieckiego zaledwie 6 sekund. Taki jest sport i w tym jego cały urok, że do ostatniej chwili trudno cokolwiek powiedzieć.

Table with columns: WYNIKI XV ETAPU, WYNIOKI XV ETAPU, OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA, NAJAKTYWNIJSI KOLARZE ETAPU, OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

Zwycięzca tej klasyfikacji, Peschel, uzyskał minutę bonifikaty w klasyfikacji ogólnej wyścigu, a drugi — Pietrow — 30 sekund. Dzięki temu obaj ci zawodnicy poprawili znacznie swe pozycje w klasyfikacji.

Zwycięzca XV etapu uzyskał przeciętną 45,0 km/godz. Prędkość (łączna długość 2340 km) — 40,4 km/godz. Najlepszym kolarzem w NRD był Polak MAGIERA, a najlepszą drużyną zespół POLSKI.

PIĄTEK: 12.45 — Dla klas III: „Maszeruje wojsko”; 16 — 18 lekcja jęz. ang.; 16.20 — „Piętno wiosny” — kompozycja muzyczna — (Moskwa); 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci — „Miś z ołkenka”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Gdańska Kronika Dźwięczą i Chłopców”; 17.35 — „Szlak, pełen niebezpieczeństw” — film z serii — „Świat, który nie może zginąć”; 18 — „Gielda reportażowa”; 18.30 — „Wielokropek”; 18.50 — Wszelchnia TV — program pt. „Antykraksy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „ECHO-Tygodnia”; 20.15 — „Western na południku 15” — St. Bratkowski; 21.35 — Filmowy program dokumentalny; 21.55 — „10 minut recenzji” — przed kamerą A. Wasilewskiego; 22.05 — Dziennik; 22.15 — „Wszystko wasze ukradziono” — fragm. programu „Zespół IU Studenckiego „Nurt”.

Uwaga technicy!

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego — inż. Jan Wodziecki, wygłosi dzisiaj o godz. 17 w Domu Technika odczyt pt.: „Normalizacja jako czynnik realizowania współpracy naukowo technicznej z zagranicą i ułatwienie eksportu”.

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej, w związku z koniecznością przeprowadzenia prac eksploatacyjnych — nastąpią 27. 5. 66 r. w godz. 8-14 dla ulic: Przybyszewskiego (od Swierczewskiego do Szamarskiego), Swierczewskiego (od Przybyszewskiego do Górczyńskiego), Zbąszyńskiej i Wołoszyniekiej (od Opalenickiej do Swierczewskiego), Swierczewskiego (od Przybyszewskiego do Grodzkiej). K

Zebraenie Sekcji Nauczycieli Emerytów przy ZNP Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Jerzego. „Zasady funkcjonowania zjednoczeń w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR” — to tytuł prelekcji dr. J. Boronia dzisiaj o godz. 13 w sali WKZZ, ul. 23 Lutego 1/3. Sekcja Finansów i Polityki Piennicznej PTE zaprasza na odczyt doc. dr. T. Kierczyńskiego pt. „Bodźce do optymalizacji planowania na przykładzie NRD”, dzisiaj o godz. 18 w sali WSE, ul. Marchlewskiego. Spotkanie z uczestnikami walk o Berlin, połączone z wieczornicą i częścią artystyczną urzęda LPZ Stare Miasto, 27 bm. o godz. 19, w sali Izby Rzemieślniczej. Zaproszenia do odebrania w zarządach kół i klubów LPZ dzielnicy Stare Miasto.

Wczoraj Nivali do nas... (Advertisement for Nivali)

WZIADOMOSCI: 2, 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz 8.15 Polskie mel. ludowe; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dla kl. III i IV pt. „Podróż z wujkiem marynarzem”; 9.20 Kalejdoskop rozrywkowy; 10 „Nim się książka ukazuje”; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Dla kl. VII pt. „Nasza partia”; 12.05 Stan pogody; 12.10 Muz. ludowa Afganistanu; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII „Po drodze bez biletu”; 13.30 Felieton J. Waldorffa; 14 „Udręka i ekstaza” fragm. pow.; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „A-